

Maksymy na każdy dzień roku

Wprowadzenie

Po śmierci Filipa zostały razem zebrane jego duchowe myśli przewodnie, jakie pozostawił swoim uczniom (różnym uczniom różne ćwiczenia). Z nich, z kilku listów św. Filipa jak również z jego pierwszych biografii oraz wspomnień jego uczniów powstał szereg maksym na każdy dzień roku. Najstarszy dotychczas znaleziony dokument pochodzi z Włoch, zredagowany przez pewnego Oratorianina i wydrukowany w 1743 roku w Turynie.

Maksymy na każdy dzień pragną wskazywać orientacyjny kierunek, aby w życiu modlitwy i wiary wrastać w tradycję św. Filipa i w oratoryjną duchowość. One stoją na gruncie przeżywanej wiary i stanowią coś więcej niż tylko hasło dnia. Kryją w sobie przemieniającą moc.

Gdy człowiek raz podda się oddziaływaniu tych przewodnich wersetów, bardzo szybko spostrzega ich skuteczność. W Maksymach chodzi o uwolnienie wewnętrznego człowieka od wszelkich nadmiernych przywiązań, które go krępują. Jest to życzenie stawania się wewnętrznym wolnym dla Boga, aby coraz głębiej wrastać w tajemnicę Trójjedynego Boga i żyć z Nim.

Ten kto przyjmuje duchowe Maksymy, zmienia się. Dobrze jest nie czynić tego samemu lecz w towarzystwie, gdyż ta lub inna rada wymagają wyjaśnienia i udostępnienia w rozmowie, nie wszystko bowiem odpowiada każdemu. Maksymy stanowią pomoce orientacyjne i drogowskazy, które pozostawiają wolność, które jednak w dniu powszednim muszą być wprowadzane w życie, aby mogły działać.

Święty Filip Neri – *myśli na każdy dzień*

STYCZEŃ

1. Kiedy wreszcie zaczniemy czynić dobro?
2. *"Nulla dies sine linea"* ani jeden dzień nie może upłynąć, aby nie uczynić czegoś dobrego.
3. Póki mamy czas, nie możemy być opieszali w czynieniu dobra, śmierć nie przeoczy swojego czasu.
4. Szczęśliwy jest młodzieniec, ma bowiem wiele czasu, aby czynić dobro.
5. Czyni się dobrze, gdy wybiera się jakieś jedno dobre nabożeństwo i trwa się przy nim, i nigdy zeń nie rezygnuje.
6. Kto chce czego innego niż Chrystusa, nie wie czego chce; kto pragnie czego innego niż Chrystusa, ten nie wie czego pragnie; kto trzusi się, ale nie ze względu na Chrystusa, ten nie wie co czyni.
7. Nikomu nie wolno nosić maski; w przeciwnym razie będzie czynił zło. Kto by ją miał, winien ją spalić.
8. Kto chce prowadzić życie duchowe, musi być gotów doświadczać zarówno słodyczy i pociech w rzeczach Boskich, jak też i oschłości ducha i pobożności, i to tak długo, jak długo Bogu się to spodoba, nie skarżąc się wcale na to.
9. Bóg nie potrzebuje ludzi.
10. Jeśli Bóg jest z nami, nie mamy się czego obawiać.
11. Kto pragnie, aby go doskonale słuchano, winien jak najmniej rozkazywać.
12. Trzeba pokornie myśleć o sobie, a nie zajmować się *"in mirabilibus super se"*.
13. Gdy przychodzą do nas pokusy, winniśmy odnawiać dobre postanowienia i nie tracić odwagi.
14. Imię Jezusa wezwane ze czcią i miłością ma moc, aby ukoić serce.



15. Posłuszeństwo jest najkrótszą drogą do doskonałości.
16. Kto chce uczynić rzeczywiste postępy w życiu duchowym, musi zawsze i we wszystkich sprawach pozwolić kierować się swoim przełożonym; kto zaś nie jest związany ślubem posłuszeństwa, winien dobrowolnie poddać się doświadczonemu i roztropnemu spowiednikowi, będąc mu posłusznym jak Bogu, ujawniając otwarcie i szczerze stan swojej duszy; bez jego rady nie powinien podejmować żadnej decyzji.
17. Nic nam nie daje w naszych poczynaniach większej pewności czy też rwie mocniej sidła, które szatan na nas zastawia niż to, gdy nawet w dobrych naszych postępowaniach idziemy chętniej za cudzym zdaniem niż za własnym.
18. Zanim wybierze się swojego spowiednika, należy dobrze się zastanowić; gdy się go bowiem raz wybierze, można go zmienić tylko dla niecierpiących zwłoki powodów; należy darzyć swojego kierownika duchowego najwyższym zaufaniem.
19. Kiedy szatan nie potrafi doprowadzić człowieka do upadku, kieruje wszystkie swe siły ku temu, aby zasiać w nim nieufność do spowiednika; i w ten sposób osiąga w końcu swój cel.
20. Osoby żyjące w świecie mogą uświęcić się we własnych domach; ani bowiem życie na dworze, ani przy warsztacie, czy też przy innej pracy, nie jest przeszkodą, aby służyć Bogu.
21. Posłuszeństwo jest prawdziwą ofiarą, którą Bogu na ołtarzu naszych serc składamy.
22. Być prawdziwie posłusznym, to nie tylko czynić, co posłuszeństwo nakazuje; musimy czynić to także bez zastanawiania się nad tym.
23. Naszą miłością i naszym pocieszeniem powinna być Najświętsza Dziewica.
24. Dobre uczynki, które czynimy z własnej woli nie są tak zasługujące jak te, które z posłuszeństwa wykonujemy.
25. Najpiękniejszą modlitwą jaką możemy odmawiać, jest mówić Bogu: "Jak Ty wiesz i chcesz, o Panie tak czynź ze mną".
26. Kiedy przyjdą zgryzoty, choroby i przeciwności, to nie możemy przestraszeni od nich uciekać, lecz musimy je po męsku przetrwać.
27. Nie wystarczy dostrzegać, że Bóg chce dobra, o które się staramy, ale i to, że On to pragnie sprawić na nasz sposób i w naszym czasie - możemy to dojrzeć jednak dopiero przez prawdziwe posłuszeństwo.
28. Chcąc być doskonałym, trzeba szanować nie tylko swoich przełożonych, ale także sobie równych i podwładnych.
29. W obcowaniu z naszym sąsiadem musimy przyjąć tak miłą postawę, jak to tylko możliwe i przez tę przyjacielskość próbować go pociągnąć do cnoty.
30. Człowieka, który prowadzi zwyczajne życie będąc posłusznym, należy cenić więcej niż tego, co tylko z własnej woli dokonuje własnych dzieł pokutnych.
31. Gdy opanuje się jakąś namiętność, choćby nieznaczną, to w życiu duchowym ma to większe znaczenie, niż wiele wyrzeczeń, postów i biczowań.

LUTY

1. Kto chce bez prawdziwej mądrości być mądrym, albo bez Zbawiciela - zbawionym, jest chory i naiwny.
2. Nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest prawdziwie konieczne, nie ma bowiem lepszego sposobu na osiągnięcie Bożej łaski, niż przez pośrednictwo Najświętszej Matki.
3. Należy najpierw zachować posłuszeństwo w małych rzeczach, które czasem wydają się nie mieć żadnego znaczenia; wtedy bowiem praktykowanie posłuszeństwa w ważnych sprawach staje się lekkim.
4. Kto czyni wszystko z posłuszeństwa, może być pewien, że przed Bogiem nie będzie musiał zdawać sprawy ze swoich poczynań.
5. Doskonałość nie polega na takich zewnętrznych sprawach jak np. wylewanie łez i temu podobnych, lecz na autentycznych i cenionych cnotach.



6. Łzy nie są koniecznym znakiem trwania w Bożej łasce; nie można zatem sądzić, że pobożne życie prowadzi ten, kto płacze, gdy mówi o świętych i pobożnych sprawach.
7. Pogoda ducha pokrzepia serce i umacnia w dobrym życiu; słudzy Boży powinni być zawsze pogodni.
8. Kiedy pozbyło się jakiejś pokusy, albo jakiejś innej przywary, to trzeba potem za otrzymane dobrodziejstwo starać się wyrazić wdzięczność Bogu.
9. Przykrości, które Bóg nam zsyła, musimy przyjmować bez wielkiego medytowania nad nimi i powinniśmy przyjmować to jako pewne, że są one czymś najlepszym, co nas mogło spotkać.
10. Nigdy nie ośmielajmy się zapomnieć, że Bóg wszystko dobrze robi, a równocześnie nie wnikajmy w przyczynę, dlaczego On to robi.
11. Każdy powinien chętnie ustępować opinii drugiego, chociażby ona klóciła się z jego zdaniem, i brać rzeczy z dobrej strony.
12. Nie ma nic bardziej celowego aby wzbudzić ducha modlitwy, niż czytanie pobożnych ksiązek.
13. Przyjmuj często sakramenty święte, nie opuszczaj kazań i czytaj żywoty świętych.
14. Miej zawsze Boga przed oczyma.
15. Podczas okazji do grzechu, trzeba się do niej odwrócić plecami, a uniknie się grzechu.
16. Nie ma nic dobrego na tym świecie: *“Vanitas vanitatum, et omnia vanitas”*.
17. Na koniec musimy umrzeć.
18. Początkujący w życiu duchowym powinien szczególnie ćwiczyć się w rozmyślaniu nad czterema ostatecznymi rzeczami.
19. Kto nie zstępuje do piekła gdy żyje, naraża się na niebezpieczeństwo, że się tam dostanie, gdy umrze.
20. Nawyk modlitwy, zwłaszcza pod kierownictwem spowiednika, jest najskuteczniejszym środkiem wytrwałości w życiu duchowym.
21. Szatan niczego bardziej się nie boi i niczemu tak nie przeszkadza jak modlitwie.
22. Doskonała metoda, która strzeże nas przed powrotem w ciężkie błędy polega na tym, aby każdego wieczoru mówić: “Jutro mogę być umarłym”.
23. Człowiek, który się nie modli jest jak nieme zwierzę.
24. Stan zakonny jest wprawdzie najwyższy, lecz nie dla wszystkich jest odpowiedni.
25. Niezwykle doskonałym sposobem, aby nauczyć się modlić, jest uważać się za niegodnych tej łaski i oddawać się całkowicie w ręce Pana.
26. Prawdziwe przygotowanie do modlitwy polega na ćwiczeniu skupienia; bo kto chce bez skupienia oddać się modlitwie, jest podobny do ptaka, który chce latać zanim jest zdolny do lotu.
27. Nigdy nie dojdziemy do życia kontemplacyjnego, jeśli wpierv nie będziemy pilnie ćwiczyć się w życiu czynnym.
28. Musimy nabierać ducha, którego Bóg na modlitwie udziela i postępować według niego tak, żebyśmy gdy On nas np. skłania do rozważania Męki Pańskiej - nie wazyli się życzyć sobie rozważać inną tajemnicę.
29. Gdy się idzie do Komunii św., to trzeba przystępować do niej w tym samym duchu jaki miało się podczas modlitwy, a nie rozglądać się za jakimiś nowymi rozmyślaniami.



MARZEC

1. Nigdy nie powinniśmy modlić się o jakąś łaskę dla kogoś, poza wypadkiem gdy mówimy: “Jeśli to się Bogu podoba”.
2. Jeśli pobożna osoba czuje wielki spokój duchowy, gdy o coś prosi Boga, to jest to znakiem, że Bóg albo już tego udzielił, albo wkrótce udzieli.
3. Nigdy nie powinno się myśleć, że się coś dobrze zrobiło, albo poprzestawać na stopniu doskonałości, który można było osiągnąć, bo Chrystus dał nam wzór naszej doskonałości, gdy stawiał nam przed oczyma doskonałość wiekuistego Ojca: “Bądźcie doskonali, jak Ojciec wasz w niebie doskonały jest”.
4. Słodczyk, którą odczuwają niektórzy w czasie modlitwy, jest tym mlekiem, które nasz Pan daje skosztować tym, którzy szczerze zaczynają mu służyć.
5. Opuszczać modlitwę, gdy jesteśmy odwoływani by spełnić jakiś akt miłości ludzkiej względem naszych bliźnich, to nie znaczy właściwie opuszczać modlitwę, lecz opuszczać Chrystusa dla Chrystusa, czyli ogołacać się z duchowej słodyczy, żeby duszę pozyskać.
6. Lepiej jest, gdy kończy się modlitwę z chęcią i postanowieniem, by do niej znów wrócić, niż gdy się odchodzi od niej nasyconym i znudzonym.
7. Mądrości Pisma świętego łatwiej się nauczyć przez modlitwę niż przez studium.
8. Częste pielęgnowanie chorego jest najkrótszą drogą do osiągnięcia doskonałej cnoty.
9. Kobiety powinny pozostawać w domu i bardziej troszczyć się o swoje rodziny i nie wchodzić chętnie do towarzystwa.
10. Musimy ciągle modlić się o dar wytrwałości.
11. Nie powinniśmy porzucać naszej modlitwy z powodu rozproszeń lub niepokoju ducha, nawet gdy wydaje się bez pożytku jej kontynuowanie. Kto wytrwa przez wyznaczony czas na modlitwie i przy tym swojego ducha skieruje na przedmiot modlitwy, zdobędzie wielką zasługę.
12. Gdy w oschłości na modlitwie wzbudzamy w sobie akt pokory i przy tym wyznajemy swoją nieudolność, pomagamy sobie samym i Boga o pomoc prosimy, to wszystko wtedy jest rzeczywistą i prawdziwą modlitwą.
13. Najlepsze lekarstwo na duchowe oschłości polega na tym, aby stawać jak żebrak w obecności Boga i świętych; i jak żebrak chodzić od jednego świętego do drugiego i prosić o duchową jałmużnę, z takim samym uporem, z jakim na ulicy prosiłby nas biedak o jałmużnę.
14. Możemy nawet dosłownie prosić o duchową jałmużnę, idąc najpierw do kościoła jednego świętego a później do kościoła innego świętego, aby przedstawić swoją prośbę.
15. Bez modlitwy człowiek nie będzie długo trwał w duchowym życiu, musimy codziennie uciekać się do tego najpotężniejszego środka, aby zapewnić sobie zbawienie.
16. Jeśli młodzi pragną ustrzec się przed wszystkimi niebezpieczeństwami nieczystości, to niech się nie wazą bezpośrednio po obiedzie udawać do swojej izby, aby czytać, albo pisać, albo jeszcze coś innego czynić, lecz powinni przebywać z innymi, gdyż o tej godzinie szatan z większą gwałtownością nas atakuje i to jest ten demon, który w Piśmie nazywa się południowym diabłem.
17. Jeśli młodzi chcą zachować czystość, to muszą wystrzegać się złego towarzystwa.
18. Oni także nie powinni zbyt dbać o swoje ciało.
19. To jest Boga zwyczaj, przeplatać w życiu dole i niedole.
20. Młodzi powinni pilnie strzec się lenistwa.
21. Skoro ojcowie dali synom dobre wychowanie, to synowie, którzy pójdą ich wzorem i wkroczą na wytyczoną drogę, przeżyją radość widząc, jak ich rodzina trwa na drodze świętości i bojaźni Bożej.
22. Aby zachować czystość, muszą młodzi często przystępować do sakramentów, a zwłaszcza nie zaniedbywać spowiedzi.
23. Nie można nigdy zbyt dowierzać sobie, albowiem jest to podstępem szatana, aby nas najpierw ukołysać w pewności, a później doprowadzić do upadku.



24. Powinniśmy się lękać i uciekać przed pokusami ciała, nawet w chorobie i w późnym wieku, tak długo jak możemy tylko otwierać oczy, ponieważ duch niepowściągliwości nie stosuje rozejmu, ani do miejsca, ani czasu, ani osoby.
25. Nasz słodki Jezus, Słowo, które stało się Ciałem, poświęcił się dla nas przez okrutną i haniebną śmierć na krzyżu.
26. Jeden z najskuteczniejszych środków, który zachowa nas w czystości, polega na tym, byśmy mieli litość dla tych, którzy upadają ze słabości, i nigdy w najmniejszej mierze nie chępli się, że jesteśmy wolni od tego rodzaju błędu, musimy wręcz przeciwnie z całą pokorą uznać, że wszystko co mamy, jest łaską Bożą.
27. Brak litości wobec upadku innych, jest widowym znakiem, że my sami wkrótce upadniemy.
28. Jeśli chodzi o czystość - to nie ma większego niebezpieczeństwa, niż nie obawiać się niebezpieczeństwa; bo gdy ufa się zbyt sobie i nie boi się - to wszystko jest stracone.
29. Złośliwy wróg posługuje się zwykle słabszą plcią, ilekroć chce nas przywieźć do upadku.
30. Aby dobrze zacząć i jeszcze lepiej zakończyć, jest konieczne, by każdego dnia, jeśli tylko nie ma na drodze jakiejś istotnej przeszkody, słuchać Mszy św.
31. Najskuteczniejszy środek, który pomaga nam zachować czystość, polega na tym, aby wszystkie swoje myśli z największą otwartością - jak tylko to jest możliwe - wyjawić swojemu spowiednikowi i nic przed nim nie ukrywać.

KWIECIEŃ

1. Aby osiągnąć i zachować cnotę czystości, potrzeba nam koniecznie dobrego i doświadczonego spowiednika.
2. Kto chce zająć pierwsze miejsce, powinien ostatnie zajmować.
3. Skoro tylko odczuje się, że się jest kuszonym, należy zwracać się do Boga i pobożnie odmawiać akt strzelisty, który ojcowie pustyni tak cenili: "Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu, Panie pospiesz ku ratunkowi memu!" albo werset: "Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste!"
4. Gdy przychodzą zmysłowe myśli, to musimy naszego ducha natychmiast na co innego skierować.
5. Nigdy nie mów: "Jakie dzieła czynią święci!", lecz: "Jakie wielkie dzieła czyni Bóg w swoich świętych!"
6. W zmaganiach z ciałem tylko tchórzliwi odnoszą zwycięstwo; ci mianowicie, co uciekają.
7. Mniej powinniśmy się niepokoić o tego, który będąc cieleśnie kuszonym przeciwstawia się unikając okazji, niż o tego, który nie będąc kuszonym, nie unika starannie okazji.
8. Jeśli ktoś naraża się na niebezpieczeństwo grzechu i przy tym mówi: "Ja nie upadnę, nie popełnię grzechu", to jest to prawie nieomylny znak, że on właśnie upadnie i to z tym większą szkodą dla jego duszy.
9. Bardzo pożyteczne jest często z serca mówić: "Panie nie ufaj mi, bo na pewno upadnę, jeśli Ty mi nie pomożesz", albo: "O mój Panie, nie spodziewaj się ode mnie niczego prócz zła".
10. W chwilach pokus nie powinniśmy mówić: "Ja chcę to czynić, albo to mówić", ponieważ jest to zaufanie tylko sobie; powinniśmy raczej z pokorą mówić: "Ja wiem, co czynić powinienem, ale nie wiem, co czynić będę".
11. Zaduch nieczystości przed Bogiem i Aniołami jest tak wielki, że nie dorównuje żadnemu smrodowi na świecie.
12. Nie możemy ufać sobie, lecz musimy przyjmować radę naszego spowiednika i polecać siebie w modlitwie.
13. Kłamstwa powinniśmy unikać jak zarazy.
14. Gdy idziemy do spowiedzi, musimy najpierw oskarżać się ciężkimi grzechami i tymi sprawami, których zwykle wstydzimy się, bo w ten sposób wyniesiemy z naszej spowiedzi więcej owoców.
15. Jednym z najlepszych środków osiągnięcia pokory jest szczerza i częsta spowiedź.
16. Kiedy będziemy próbować pozbyć się swoich złych przyzwyczajzeń, to największe znaczenie ma wówczas to, aby po upadku nie odwlekać spowiedzi oraz, by pozostać przy tym samym spowiedniku.
17. Odwiedzając umierających nie powinniśmy wiele mówić z nimi, lecz raczej im pomagać modląc się za nich.



18. Jeśli chory uczynił ze swej woli Bogu dar, to gdyby nawet miał długo cierpieć, to musi się poddać woli Bożej.
19. Chory nie powinien się bać, że będzie kuszony i straci ufność w Bogu; albowiem chociaż grzeszył, to Chrystus także za niego cierpiał i zapłacił okup.
20. Chory powinien wchodzić do świętego boku Jezusa i Jego świętych ran, nie powinien bać się, lecz mężnie walczyć, a wyjdzie jako zwycięzca.
21. Prawdziwa droga postępu w świętych cnotach polega na tym, by trwać w świętej radości.
22. Pogodnym jest o wiele łatwiej prowadzić duchowe życie niż posepnym.
23. Kto chce wstąpić do stanu zakonnego, powinien przede wszystkim siebie przez długi czas przewycięzać, zwłaszcza swoją wolę w sprawach, w stosunku do których ma dużą niechęć.
24. Nadzwyczajny smutek rzadko wypływa z innego źródła niż z pychy.
25. Miłość bliźniego i pogoda ducha, albo miłość bliźniego i pokora powinna być zawsze naszą dewizą.
26. Jest konieczne, aby zawsze być pogodnego ducha, lecz nie potrzeba z tego powodu błaznować.
27. Błaznowanie czyni każdego niezdolnym do postępu w życiu duchowym.
28. Błaznowanie odbiera nawet tę resztę dobra, które może się już i osiągnęło.
29. Przy stole, zwłaszcza jeżeli są tam goście, powinniśmy każdy rodzaj potrawy jeść i nie mówić: "Ja chcę to, a tamtego nie chcę".
30. Ludzkie słowa nie mogą opisać piękna duszy, która umiera w stanie łaski.

MAJ

1. Gdy człowiekowi trudno jest przebaczyć obelgi, to powinien spojrzeć na krzyż i pomyśleć, że Chrystus przelał zań wszystką swą krew i że On swoim wrogom nie tylko przebaczył, ale jeszcze prosił wieki Ojca, żeby im także przebaczył.
2. Powinien on też uświadomić sobie, że ilekroć odmawia codziennie Ojcze nasz, to zamiast przebaczenia własnych grzechów, ściągnie na siebie pomstę Bożą.
3. Ludzie zwykle sprawiają sobie własne krzyże.
4. Powinniśmy się całkowicie zjednoczyć w Bożej Miłości i tak dalece wnikać do życiodajnego źródła Mądrości przez ranę Serca Jezusowego, abyśmy mogli wyprzeć się siebie i miłości własnej (...).
5. Nie ważmy się rezygnować z prośb i modlitwy, bo nigdy nie osiągniemy od razu tego, o co prosimy.
6. Kto nie potrafi spędzać na modlitwie długich chwil, powinien przynajmniej często przez akty strzeliste wznosić swoją duszę ku Bogu.
7. Powinniśmy często przypominać sobie, co Chrystus powiedział, że nie ten kto zaczyna, lecz ten kto wytrwa do końca, będzie zbawiony.
8. Musimy wystrzegać się wszelkiego przesadnego zachowania, bądź to w mowie, bądź ubiorze, czy w czymkolwiek innym.
9. Gdy jakaś skrupulatna osoba nabierze przekonania, że się nie zgodziła na pokusę, to niech już więcej tego nie rozpamiętuje; czy rzeczywiście się zgodziła, czy nie albowiem te same pokusy często wracają, gdy się poddaje podobnym myślom.
10. Ilekroć ci, co się dręczą skrupułami, zechcą wiedzieć, czy się zgodzili na prowokacyjne zakusy złego, czy też nie (zwłaszcza w myślach) to muszą baczyć na to, czy w czasie samej pokusy zachowali zawsze żywą miłość do cnoty, przeciwstawną temu występкови, do którego byli kuszeni i czy mieli w nienawiści zwłaszcza sam grzech; wtedy jest to najczęściej dobrą oznaką, że oni nie wyrazili zgody.
11. Skrupulatni ludzie powinni kierować się zawsze i we wszystkich sprawach osądem swojego spowiednika i przywyknąć do pogardzania własnymi skrupułami.
12. Skrupuły są taką słabością, która wprawdzie nieraz się zgadza na zawieszenie broni z człowiekiem, ale rzadko na trwały pokój i jedynie pokora je zwycięży.
13. Nawet przy cielesnych niedyspozycjach duchowe lekarstwa są najbardziej pomocne.



14. Ile miłości ofiarujemy stworzeniom, dokładnie tyle odmawiamy Stwórcy.
15. Penitent nigdy nie powinien zmuszać swojego spowiednika, by dał mu pozwolenie, żeby coś czynił przeciw swojemu upodobaniu.
16. Kto ma w sobie choćby najmniejszą skłonność do chciwości, nigdy nie zrobi najmniejszego postępu w cnocie.
17. Chciwość jest dżumą duszy.
18. Doświadczenie uczy, iż ludzie, którzy są oddani cielesnym grzechom, prędzej się nawrócą, niż ci, którzy owdładnią się chciwością.
19. Kto zabiega o doczesne dobra, nigdy nie osiągnie ducha pobożności.
20. Wszystkie grzechy nie podobają się Bogu, ale przede wszystkim zmysłowość i chciwość, które są najtrudniejsze do leczenia.
21. Musimy ciągle prosić Boga, by nie pozwolił duchowi chciwości zapanować nad nami, lecz byśmy mogli żyć wolni od wszelkich przywiązań do tego świata.
22. Gdy nie znajdujemy w świecie nic co nam się podoba, to powinniśmy się właśnie cieszyć z tego, że się nam nic nie podoba.
23. Kto pragnie osiągnąć chrześcijańską doskonałość, niech nie przywiązuje się do niczego co ziemskie.
24. Dobrze jest porzucić świat i swoje posiadłości, aby Bogu służyć, ale to jeszcze nie dość.
25. Wielkość naszej miłości do Boga trzeba dowieść przez pragnienie, aby cierpieć dla Jego miłości.
26. Zabiegajmy o czystość serca; bo Duch Święty mieszka tylko w czystych i prostych duszach.
27. Duch Święty jest nauczycielem modlitwy i sprawia, że zażywamy trwałego pokoju i radości, która jest przedsmakiem nieba.
28. Jeśli pragniemy, by Duch Święty nauczył nas modlić się, to musimy ćwiczyć pokorę i posłuszeństwo.
29. Owocem naszej modlitwy winno być to, że potrafimy czynić, co się Panu podoba.
30. Cnotliwe życie polega na tym, żeby nalogi, grzechy, złe myśli i złe upodobania uśmiercać i ćwiczyć się w osiąganiu świętych cnót.
31. Bądźmy pokorni i trzymajmy się cichych Posłuszeństwo! Pokora! Oderwanie się od rzeczy ziemskich!

CZERWIEC

1. Miłość Najświętszej Panny do Boga była tak wielka, że aż z powodu pragnienia połączenia się z Nim, odczuwała głęboki ból; dlatego też, żeby Ją pocieszyć, wiekuisty Ojciec obdarzył Ją swoim jedynym i umiłowanym Synem.
2. Jeżeli chcecie dojechać do niebieskiej chwały, to musicie iść drogą, która prowadzi przez cierpienie.
3. Przed Komunią świętą powinniśmy się ćwiczyć w wielu aktach cnoty.
4. Modlitwę i Komunię świętą nie należy odprawiać dla samego nabożeństwa, jakie byśmy przy tym odczuwali; albowiem byłoby to szukaniem siebie a nie Boga; natomiast powinniśmy często wykonywać i jedno i drugie, żebyśmy się stawali pokorni, posłuszni, łagodni i cierpliwi.
5. Kiedy te cnoty zauważymy u jakiegoś człowieka, to bądźmy pewni, że on rzeczywiście zbiera owoce modlitwy i Komunii świętej.
6. Nasz słodki Jezus w nadmiarze swojej miłości i oddania ofiarował się nam w Najświętszym Sakramencie.
7. Wszyscy powinniśmy iść na świętą wieczerzę z wielkim pragnieniem tego świętego pokarmu: *“Sitientes! Sitientes!”*
8. Rozczarowanie odczuwane z tego powodu, że odmawia się nam Komunii świętej, jest oznaką twardości, pychy i braku umartwienia.
9. Ci, którzy zamierzają iść do Komunii świętej, muszą być przygotowani na większe niż zwykle pokusy, ponieważ Pan nie chce nam pozwalać próżnować.
10. Dobrze jest, w tygodniu, który po naszej Komunii świętej następuje, coś więcej uczynić niż zwykle; np. odmówić pięć *“Ojcze nasz”* i *“Zdrowaś Maryjo”* z rozłożonymi rękoma, albo jeden dodatkowy różaniec.



11. Nie jest dobrze obciążać się wieloma duchowymi praktykami; lepiej jest mniej postanawiać, a za to dobrze wykonać; bo jeśli szatan może nas namówić, by raz zaniedbać ćwiczenie, to będzie mu łatwo sprawić, by je zaniedbać drugi i trzeci raz, aż w końcu wszystkie nasze pobożne ćwiczenia zanikną.
12. Musimy zwracać także uwagę na małe błędy; bo kto raz zaczął ustępować i lekko traktować takie błędy, czyni swoje sumienie jakby nieczułym, a wtedy wszystko źle się układa.
13. Sługa Boży może oczywiście szukać wiedzy, ale nigdy żeby nią blyszczeć lub paradować.
14. Musimy iść zawsze z otwartością do spowiedzi i mieć to za regułę by nigdy nie ukrywać czegoś przed naszym ojcem duchowym z ludzkiej bojaźni, choćby to wyglądało na blahe.
15. Kto zataja na spowiedzi ciężkie grzechy, jest całkowicie w rękach diabła.
16. Penitent nie powinien z reguły zmieniać spowiednika, natomiast spowiednicy powinni bez kłopotów przyjmować obcych penitentów, z wyjątkiem jakichś szczególnych upadków.
17. Gdy ktoś prowadził długi czas życie duchowe, ale popadł w poważny występki, to nie ma dlań lepszego środka na jego powstanie, niż gdy się go zachęci, aby ten swój upadek wyjawil pobożnemu przyjacielowi, z którym jest szczególnie zżyty; wtedy Bóg, ze względu na jego pokorę znów przywróci go do pierwotnego stanu.
18. Aby zapewnić wytrwałość w dobrym u ludzi młodych, jest wręcz niezbędnym unikanie złego towarzystwa, a obcowanie tylko z dobrymi.
19. W życiu duchowym są trzy stopnie: pierwszy można nazwać zwierzęcym życiem, jest to życie tych, którzy gonią za odczuwalnym nabożeństwem, jakie daje Bóg zwykle początkującym, aby ich przez te słodczyce przynęcić do życia duchowego, tak właśnie jak zwierzę bywa przyciągane przez zmysłowy przedmiot.
20. Drugi stopień można nazwać ludzkim życiem; jest to życie tych, którzy nie doświadczyają odczuwalnych słodczych, ale przy pomocy cnoty zwalczają swoje namiętności.
21. Trzeci stopień można nazwać życiem anielskim; jest to takie życie, które osiągają ci, którzy się ćwiczyli przez długi czas w ujarzmianiu swoich zachcianek i w końcu osiągnęli przez to od Boga ciche, spokojne i bez mała anielskie bytowanie i już w tym świecie nie odczuwają żadnego niepokoju.
22. Dobrze jest utrzymywać się na drugim z tych trzech stopni, gdyż trzeci przyzna Pan w swoim czasie.
23. Nie powinniśmy zbyt pochopnie ufać młodym ludziom, którzy są rzekomo bardzo pobożni; należy odczekać aż im skrzydła odrosną i dopiero wtedy będziemy widzieli, jaki lot obierają.
24. Zewnętrzne wyrzeczenia są dużą pomocą do osiągnięcia wewnętrznego umartwienia i pozostałych cnót.
25. Kto nie potrafi znieść ubytku swojej czci, ten nie może iść naprzód w duchowym życiu.
26. Z reguły jest lepiej dać ciału za dużo pożywienia, niż za mało; bo nadwyżkę można łatwo zrzucić; lecz gdy się zaszkodziło swojemu zdrowiu przez niedobór, to nie jest już tak łatwo naprawić ten błąd.
27. Zły duch używa często podstępny, pobudzając ludzi pobożnych do praktyk pokutnych i biczowań, by ich w ten sposób, gdy pójda zbyt daleko, osłabić, żeby potem nie potrafili zdziałać żadnych dobrych uczynków większej wagi, względnie by przez tę chorobliwość, w którą popadli, zostali tak przeczuleni, żeby rezygnowali nawet ze zwykłych nabożeństw, a w końcu wycofali się ze służby Bożej.
28. Ci, którzy z umiarem umartwiają swoje ciało, a uwagę kierują ku temu, żeby swoją wolę i sąd, nawet w najdrobniejszych sprawach umartwiać, są bardziej godni szacunku niż ci, którzy poświęcają się jedynie cielesnym praktykom pokutnym i biczowaniom.
29. Musimy z utęsknieniem pragnąć czynić wielkie rzeczy dla służby Bożej i nie zadowalać się przeciętnością w dobrym, lecz musimy, gdyby to było możliwe, przewyższyć w świętości nawet świętego Piotra i Pawła.
30. Choć może człowiek jest niezdolny do osiągnięcia tak wysokiej świętości, to powinien on jednak do niej dążyć, aby osiągnąć przynajmniej w aspiracjach to, czego nie może osiągnąć w rzeczywistości.



LIPIEC

1. Nie powinniśmy zbyt wysoko cenić postu i abstynencji, jeśliby uczestniczyła w tym samowola.
2. Matka Boża jest Pośredniczką wszystkich łask, w których dobry Bóg pozwala synom Adama uczestniczyć.
3. Gdy szukamy rady, niezbędne jest to, by czasem posłuchać co nasi podwładni myślą i polecać się ich modlitwom.
4. Nie powinno się nigdy mówić słów tylko dla własnej chwały, nawet gdyby to była prawda, nawet w żartach.
5. Kiedy czynimy jakiś dobry uczynek, a inny ma pretensje do chwały z niego, to powinniśmy się z tego cieszyć i uważać to za dar od Boga. W każdym razie nie powinniśmy się z tego powodu smucić; bo gdy inni pomniejszają naszą sławę przed ludźmi, to my ją o wiele większą z powrotem otrzymamy przed Bogiem.
6. Kiedykolwiek Bóg daje nam jakąś łaskę lub dar, to powinniśmy Go prosić, aby je nawet przed nami samymi ukrywał, żebyśmy zachowali naszą pokorę i nie mieli okazji do unoszenia się pychą.
7. Natchnień, które Bóg nam zsyła, albo łask, które nam daje, nie powinniśmy nikomu ujawniać. *“Secretum meum mihi! Secretum meum mihi!”*
8. Aby uniknąć jakiegokolwiek niebezpieczeństwa chępliwości, powinniśmy jakieś nasze szczególne nabożeństwa odprawiać w swoim pokoju i nigdy nie powinniśmy szukać na otwartym miejscu duchowych słodczy i odczuwalnych pociech.
9. Prawdziwe lekarstwo, które wyleczy nas z pychy, polega na tym, by wrażliwość nisko trzymać i opanowywać.
10. Jeśli zostało się za coś skarconym, to nie powinno się tego przyjmować ze złością w sercu; albowiem często popełniamy jeszcze większe błędy przez nasze zasmucenie, niż przez uchybienie, z powodu którego zostaliśmy skarzeni.
11. Ci, którzy sądzą, że osiągnęli coś wielkiego, gdy posiadli najniższy stopień pobożności, są śmieszni.
12. Pokora jest prawdziwą strażniczką czystości.
13. Jeżeli ktoś upadł to powinien uznać to np. w ten sposób: “Ach, gdybym był pokorny, nie upadłbym!”
14. Z przyjemnością powinniśmy słuchać, że inni posuwają się naprzód w służbie Bożej, zwłaszcza jeśli to są nasi krewni lub przyjaciele. Powinniśmy się także cieszyć, że wybierają tę duchową dobrą część, którą my posiadamy.
15. By dusze przy odwiedzeniu chorych tym bardziej ubogacać, powinniśmy wyobrażać sobie, że dla samego Chrystusa czynimy to, co czynimy dla chorych; w ten sposób będziemy wykonywać to dzieło miłosierdzia z większą miłością i większym duchowym pożytkiem.
16. Komu zdrowie nie pozwala, aby ku czci Chrystusa i Najświętszej Panny pościć, ten o wiele bardziej będzie się Im podobał, jeśli da coś więcej niż zwykle na jałmużnę.
17. Nie ma nic niebezpieczniejszego dla początkujących w duchowym życiu, niż gdy się udaje nauczyciela i chce się innych prowadzić i kierować.
18. Początkujący powinni po swoim nawróceniu uważać i być pokorni, aby nie wyobrażali sobie, że uczynili coś wielkiego.
19. Gdy pragniemy naszym bliskim pomagać, to nie powinniśmy zastrzegać sobie ani miejsca ani czasu.
20. Unikaj każdej dziwaczności; bo ona jest zwykle wylegarnią pychy, a zwłaszcza pychy duchowej.
21. Jednakże nie powinno się powstrzymywać siebie, aby dobre dzieła czynić, oby tylko usuwać z drogi pokusę próżnej sławy.
22. Miłość względem Boga sprawia, że podejmujemy się wielkich rzeczy.
23. Możemy rozróżnić trzy rodzaje chępliwości: pierwszą możemy nazwać “pani”; tzn. gdy chępliwość poprzedza nasze czyny a my chcemy działać dla próżnej sławy; drugi możemy nazwać “towarzyszka”; tzn. gdy chce się podejmować jakieś działanie nie dla próżnej chwały, lecz odczuwa się przy tym zadowolenie; trzeci możemy nazwać “służąca”, tj. gdy chępliwość wynika z naszych czynów, my zaś natychmiast ją tłumimy. Przed wszystkim nie powinna próżna chępliwość grać “pani”.



24. Jeżeli próżna sława jest “towarzyszką”, to nie zabiera ona naszej zasługi; ale chrześcijańska doskonałość wymaga, aby ona “służącą” była.
25. Kto postępuje zawsze z miłości do Boga, nie pragnie niczego dla swojej chwały i dlatego też jest we wszystkim gotowy, aby działać, albo nie działać i to nie tylko w sprawach mu obojętnych, lecz także w dobrych; ten jest zawsze poddany woli Bożej.
26. Pan często daje w jednej chwili to, co przez dziesiątki lat nie mogliśmy otrzymać.
27. Aby całkowicie osiągnąć dar pokory, potrzebne są cztery rzeczy: gardzić światem, nikim nie gardzić, gardzić sobą, gardzić tym, że się jest pogardzanym.
28. Doskonałość wymaga, abyśmy ograniczali naszą samowolę i panowali nad nią.
29. Człowiek powinien opanować swój osąd w małych rzeczach, jeśli chce go w wielkich opanować i postąpić na drodze cnoty.
30. Bez wyrzeczenia nie można niczego osiągnąć.
31. Ze względu na chwałę Bożą powinniśmy spodziewać się i pragnąć jakiegoś dobrego życia.

SIERPIEŃ

1. Św. Piotr i pozostali Apostołowie, jak i ludzie ducha apostołowskiego wiedzieli, że Syn Boży narodził się w ubóstwie, a później był bez żadnego mienia tak, że nie miał na czym głowy położyć; a gdy zobaczyli Go umarłego i obnażonego na krzyżu, pozbywali się także oni wszystkich rzeczy i zdecydowali się na drogę rad ewangelicznych.
2. Nic nie połączy ściślej duszy z Bogiem, ani nie wzbudzi szybciej pogardy dla świata, niż doświadczenie głodu i nędzy.
3. W tym życiu nie ma czyścica, jest albo niebo, albo piekło: albowiem dla takiego, który Bogu prawdziwie służy, trud i niedola będzie pociechą, że przy wszystkich nieszczęściach niesie w sobie już na tym świecie niebo. Natomiast kto nie służy naprawdę Bogu i oddaje się zmysłowości, ma już na tym świecie jedno piekło, a na tamtym drugie.
4. Aby z czytania żywotów świętych i innych duchowych ksiąg osiągnąć pożytek, nie powinniśmy ich czytać z ciekawości czy pobieżnie, lecz z przerwami, a gdy pocujemy się rozpaleni, nie powinniśmy iść dalej, lecz spokojnie słuchać Ducha, który się w nas budzi, a gdy go już dalej nie odczuwamy, to wtedy możemy podjąć lekturę.
5. Aby coś dobrze rozpocząć i jeszcze lepiej ukończyć, nieodzowne jest nabożeństwo do Maryi, Bożej Matki.
6. Nie mamy tutaj czasu na spanie, albowiem raj nie został stworzony dla leniwych ludzi.
7. Musimy pokładać ufność w Bogu, który jest niezmienny, i nie powinniśmy się zniechęcać, gdy spotkają nas przeciwności.
8. Nie powinno się zmieniać jakiegoś dobrego sposobu życia na inny, choćby wydawał się nam lepszy, bez poprzedniej poważnej narady.
9. Każdy powinien pozostać w domu, tj. w sobie i osądzać własne czyny bez wychodzenia na zewnątrz, aby wy badać i zganić to co inni czynią.
10. Prawdziwi słudzy Boży znoszą życie, a pragną śmierci.
11. Nie ma nic piękniejszego na ziemi, niż żyć cnotliwie w ubóstwie.
12. Nasza wesołość w chorobach i utrapieniach jest znakiem dobrego ducha.
13. Nikt nie powinien prosić Boga o udreki w przekonaniu, że potrafi je znieść; powinno się w tej sprawie być tak ostrożnym jak tylko można; albowiem kto znosi to, co Bóg mu codziennie zsyła, już czyni nie mało.
14. Ci, którzy przez dłuższy czas ćwiczyli się w służbie Bożej, mogą w swojej modlitwie wyobrazić sobie jak nakłada się na nich wszelkiego rodzaju przykrości: np. ciosy, rany i im podobne i w ten sposób, aby Chrystusa przez swoją miłość naśladować, mogą zawczasu przyzwyczaić swoje serce do przebaczenia rzeczywistych przykrości, gdy one przyjdą.



15. Pamiętajcie o Maryi, gdyż Ona jest ową niewysłowioną Dziewicą, ową chwalebnią Niewiastą, która bez szkody dla swojego dziewictwa poczęła i porodziła Tego, którego całe nieba ogarnąć nie mogą.
16. Prawdziwy sługa Boży nie zna innej ojczyzny niż niebo.
17. Gdy Bóg napelnia duszę nadzwyczajną słodyczą, to powinna się ona przygotować na jakąś poważniejszą zgryzotę lub pokusę.
18. Kiedy odczuwamy takie nadzwyczajne słodycze, to wówczas musimy prosić Boga o siłę, by znieść to, co zawsze nam może zesłać i musimy się wtedy mieć na baczności, ponieważ za tym czai się niebezpieczeństwo grzechu.
19. Jednym z wypróbowanych środków do osiągnięcia wytrwałości jest chrześcijańska roztropność; nie możemy wszystkiego na raz uczynić lub w ciągu czterech dni chcieć zostać świętym.
20. W naszym ubiorze powinniśmy, jak św. Bernard kochać ubóstwo ale nie brud.
21. Kto chce postąpić w chrześcijańskiej doskonałości, nie może przechodzić obojętnie nad swoimi błędami bez szczegółowego rachunku sumienia, nawet poza spowiedzią.
22. Nie należy aż tak bardzo trzymać się środka, żeby zapomnieć przy tym o celu; toteż nie powinniśmy tak bardzo poświęcać się umartwianiu ciała, że zapominamy umartwiać własną wolę, co zawsze pozostaje główną sprawą.
23. Powinniśmy oczywiście pragnąć cnót prałatów, kardynałów i papieży, ale nie ich zaszczytów.
24. Przywara egoizmu tak wrosła w nasze serce, że aż sprawia nam ból jej odrywanie, a im bardziej w tym postępujemy, tym staje się to boleśniesz i cięższe.
25. Ten pierwszy krok, który powinniśmy byli już zrobić ze swej strony, mamy ciągle wprowadzić na uwadze, lecz go nigdy nie wykonujemy.
26. Powinno się swoje dobre postanowienia realizować i nie zmieniać ich łatwo.
27. Nie powinniśmy zaniedbywać naszych zwyczajnych nabożeństw dla błahego powodu, który nam przypadkiem staje na drodze: np. spowiedzi w określonych dniach, a zwłaszcza słuchania Mszy św. w dzień powszedni. Jeżeli chcemy iść na spacer lub czynić coś podobnego, to powinniśmy odprawić naszą spowiedź i nasze zwykłe nabożeństwa, a potem iść.
28. Jest bardzo pożyteczne dla tych, którzy głoszą słowo Boże lub poświęcają się modlitwie, aby czytać dzieła pisarzy, którzy na "S" zaczynają się, np. św. Augustyn, św. Bernard.
29. Chrześcijanina nie może spotkać nic bardziej zaszczytnego niż cierpieć dla Chrystusa.
30. Nie ma pewniejszego i wyraźniejszego dowodu miłości Bożej niż krzyż i przeciwności.
31. Gdy Bóg zamierza jakiegoś człowieka udoskonalić w cnocie, to ma zwyczaj dopuszczać nań przeciwną pokusę.

WRZESIEŃ

1. Osoby świeckie powinny pilnie uczęszczać do kościoła, aby tam słuchać kazań; ale nie powinny też zaniedbywać lektury duchowej, a zwłaszcza żywotów świętych.
2. Gdy przychodzi pokusa, trzeba przypomnieć sobie słodycze, jakie otrzymaliśmy kiedyś na modlitwie, a w ten sposób łatwo nad nią zapanujemy.
3. Gorliwość w dążeniu do chrześcijańskiej doskonałości jest zwykle na początku bardzo duża, lecz później Pan zdaje się oddalać; w takim położeniu musimy tym mocniej się trzymać i nie popadać w niepokój, ponieważ Bóg czasem odsuwa od nas swą najświętszą dłoń, aby zobaczyć czy jesteśmy silni. Gdy przed nami staną jakieś zgryzoty i pokusy, a my je pokonamy, to wtedy znów wrócą słodycze i niebiańskie pociechy.
4. Nie powinniśmy zaniedbywać się w zabieganiu o cnoty, gdyż wtedy całość skończy się wcześniej i z większymi słodyczami, a Pan podwójnie przywróci nam wszystkie łaski i pociechy.
5. Jest łatwo rozpałić w innych gorącą pobożność i to nawet w krótkim czasie; ale zasadniczą sprawą jest - wytrwałość.
6. Kto wzrasta w gniewie, klótni i goryczy już ma przedsmak piekła.



7. Aby uprosić opiekę Najświętszej Panny w naszych potrzebach, dobrze jest na wzór różańca 63 razy odmawiać “Panno Maryjo Matko Boża, prosz za mną Jezusa!”
8. Odmawiając tę modlitwę do Matki Bożej, oddajemy Jej najwyższą cześć w tych kilku [zaledwie] słowach; nazywamy ją bowiem Jej imieniem “Maryja”, nadajemy Jej te wielkie tytuły “Panna” i “Matka Boża”, a potem wzywamy Jezusa, [błogosławiony] owoc Jej przeczystego łona.
9. Rzeczy tego świata nie pozostają przy nas na zawsze; bo jeżeli nawet nie porzucimy ich przed śmiercią, to i tak opuścimy wszystko i z całą pewnością w chwili śmierci - zostaniemy z pustymi rękami, tak samo jakżeśmy na świat przyszli.
10. Uczciwe życie angażuje całego człowieka.
11. Biczowań i innych podobnych ćwiczeń nie powinno się stosować bez zgody spowiednika; kto zaś czyni to z własnej woli, to albo zaszkodzi swojemu zdrowiu, albo popadnie w pychę, wmawiając sobie, że dokonał czegoś wielkiego.
12. Bóg ma szczególne upodobanie w pokorze człowieka, który mniema, że nawet jeszcze nie zaczął czynić czegoś dobrego.
13. Zanim pójdziemy do spowiedzi albo zwrócimy się o poradę do Ojca Duchownego, powinniśmy pomodlić się o prawdziwie dobrą wolę zostania naprawdę świętym człowiekiem.
14. Kto przed Krzyżem ucieka, ten znajdzie na swojej drodze jeszcze większy.
15. Chrystus umarł za grzeszników; dlatego musimy zdobyć się na odwagę i ożywić nadzieję, że posiadziemy niebo. Możliwe jest to jednak pod warunkiem, że żalujemy za nasze grzechy i czynimy dobro.
16. Chory nie powinien nigdy spierać się sam ze złem; w przeciwnym razie bez wątpienia zostanie pokonany; powinien on wezwać swojego spowiednika, którego szatan obawia się najbardziej.
17. Kto służy Bogu musi liczyć się z tym, że nagrody za swoją pracę na tym świecie nie otrzyma.
18. Dając biednemu jałmużnę czynmy to jak dobrzy szafarze Bożej Opatrzności.
19. Jeśli ktoś czuje, że opanowała go chciwość, nie powinien podejmować nadzwyczajnych postów, lecz dawać jałmużnę.
20. Doskonałości nie można osiągnąć bez wielkiego wysiłku.
21. Skoro tylko zrzuciliśmy z siebie brudną suknię chciwości, powinniśmy przyodziać królewską szatę przeciwstawnej cnoty - hojności.
22. Nawet wśród zgiełku świata można dążyć do doskonałości.
23. Nie wszystko, co samo w sobie jest lepsze, jest dla każdego lepsze.
24. Trwaj w nabożeństwie do Matki Bożej, wystrzegaj się grzechów, a Bóg wyzwoli cię z twoich słabości.
25. Jeżeli chcemy zachowywać pokój z naszymi bliźnimi, to nie powinniśmy nigdy przypominać sobie ich naturalnych braków.
26. Musimy nieraz znosić małe błędy innych, tak jak znosić musimy niejedną ułomność naszej woli.
27. Ludzie o pewnym znaczeniu powinni ubierać się tak, jak to ich stan wymaga, lecz zawsze powinna im towarzyszyć skromność.
28. Nie powinniśmy pochopnie wzywać innych do poprawy, ale najpierw pomyśleć o sobie.
29. Spróbujmy wyobrazić sobie, jakąż to będzie radością, nieustannie z aniołami i świętymi śpiewać: *Sanctus, sanctus, sanctus!* - jeśli pójdziemy do nieba.
30. Najlepszym środkiem przygotowania się na śmierć jest, by każdy dzień swojego życia przeżyć tak, jakby on miał być ostatnim.



PAŹDZIERNIK

1. Gdy przechodzi się ze złego sposobu życia w dobry, to nie jest konieczna rada; lecz kiedy chce się przejść z dobrego w lepszy, wówczas potrzeba zdecydowania, czasu, rady i modlitwy.
2. Powinniśmy nieustannie prosić Boga o nawrócenie grzeszników i przy tym myśleć o radości jaką Bóg i aniołowie w niebie mają z nawrócenia każdego grzesznika.
3. Mówienie o sobie bez przyczyny, że np.: „Ja powiedziałem...”, „Ja zrobiłem...” czyni nas niezdolnymi do przyjęcia duchowych radości.
4. Nie powinniśmy unikać ubóstwa lecz je pragnąć.
5. Złotem, srebrem, szlachetnymi kamieniami i wszystkim, co ślepy świat nierozsądnie ceni, my musimy pogardzić.
6. Powinniśmy już tutaj na ziemi uczyć się oddawać Bogu chwałę i uwielbienie, jeśli mamy nadzieję chwalić Go kiedyś w niebie.
7. Kto chce iść do nieba, musi być prawym człowiekiem oraz dobrym chrześcijaninem i nie powinien zajmować się urojeniami.
8. Ojcowie i matki powinni cnotliwie wychowywać swoje dzieci i raczej uważać je za dzieci Boże, niż za swoje; życie, zdrowie i wszystko co posiadają, powinni zaś uważać za pożyczkę, którą mają od Boga.
9. Gdy odmawiamy „Ojcze nasz”, powinniśmy uświadamiać sobie, że mamy Boga za Ojca w niebie; i tak przechodząc od słowa do słowa powinniśmy o tym snuć rozważania.
10. Aby uwolnić się od ziemskich rzeczy, dobrze jest poważnie pomyśleć o ich końcu, a następnie postawić sobie pytanie: „A co potem? A co potem?”
11. Szatan, który jest pełnym pychy duchem, nie może być inaczej pokonany, jak tylko przez pokorę serca i przez proste, jasne i szczerze wyznanie grzechów i pokus podczas spowiedzi.
12. Z reguły nie powinniśmy wierzyć w przepowiednie, ani ich pragnąć; albowiem w nich może zawierać się niejeden podstęp szatana.
13. Kiedy tylko widzimy, że ktoś inny swemu bliźniemu wyświadcza jakieś duchowe dobrodziejstwo, to jest bardzo pożyteczne, żebyśmy wtedy przez modlitwę starali się mieć udział w tym dobrym dziele, które Pan przez ręce innych sprawia.
14. W czasie Komunii świętej powinniśmy prosić o lekarstwo przeciw wadzie, do której czujemy największą skłonność.
15. Tego, kto prawdziwie kocha Boga, nie może spotkać nic nieprzyjemniejszego niż brak okazji, aby cierpieć dla Niego.
16. Nie powinniśmy nikogo nienawidzić; albowiem Bóg nigdy nie zwraca się tam, gdzie nie ma miłości bliźniego.
17. Musimy przyjąć śmierć naszą i śmierć naszych krewnych wtedy, gdy Bóg nam ją zesła, a nie życzyć jej sobie w innym czasie; albowiem niekiedy jest to konieczne, żeby ona właśnie w tej chwili przyszła dla naszego własnego dobra i dla dobra ich duszy.
18. Doskonałość chrześcijanina polega na tym, żeby potrafił umartwiać się z miłości do Chrystusa.
19. Kto pragnie ekstaz i wizji, ten nie wie czego pragnie.
20. Tych, którzy gonią za wizjami, snami i tym podobnymi sprawami, musimy stawiać na nogi i usilnie ściągać na ziemię, żeby nie wpadli w sieci diabła.
21. Według reguły ojców pustyni i starożytnych mnichów każdy, kto chce postępować w doskonałości, musi świat nisko cenić.
22. Nic bardziej nie podoba się Bogu, jak to, gdy jesteśmy nadęci pychą.
23. Kto zrozumiał, że należy przewycięzać swoją wolę i odmawiać duszy tego, czego ona pragnie, osiągnął już wysoki stopień w cnocie.
24. Gdy ktoś zachorował, to powinien pomyśleć i powiedzieć: „Bóg zesłał mi tę chorobę, ponieważ coś ode mnie chce; przeto muszę postanowić, że moje życie będzie inne i lepsze”.



25. Gdyby komuś Bóg zesłał jakieś zmartwienie, a on niecierpliwilby się, to możemy mu powiedzieć: “Nie jesteś godzien, żeby Bóg cię nawiedził; nie zasługujesz na tak wielkie dobrodziejstwo”.
26. Ubóstwo i smutki są nam zsyłane przez Boga jako sprawdziany naszej wierności i cnoty, a także, aby ubogacić nas najtrwalszymi i najprawdziwszymi skarbami.
27. Skrupuły muszą być dokładnie zwalczane, ponieważ niepokoją ducha i czynią ludzi melancholijnymi.
28. Musimy oddać się w ręce Boga i być pewni, że On, jeśli czegoś od nas chce, to sprawi, że będziemy zdolni do tego wszystkiego, czego On od nas chce.
29. Nic nie pomaga człowiekowi bardziej niż modlitwa.
30. Lenistwo jest zarazą dla chrześcijan, dlatego powinniśmy być zawsze czymś zajęci, zwłaszcza gdy jesteśmy sami w naszym mieszkaniu, aby szatan nie przyszedł i zastał nas niczym nie zajętymi.
31. Zawsze musimy mieć się na baczności i nigdy zbyt nie ufać sobie; zły atakuje bowiem zniecka i zaćmiewa rozum; kto więc nie uważa na siebie, zostanie w oka mgnieniu pokonany, gdyż nie ma pomocy Pana.

LISTOPAD

1. Najważniejsze, abyśmy stawiali się świętymi.
2. Aby osiągnąć niebo, musimy być zupełnie czysti i usprawiedliwieni.
3. Młody niech strzeże się pożądliwości ciała, starzec chciwości.
4. Gdzie nie ma wielkiego umartwienia, tam też nie ma wielkiej świętości.
5. Świętość człowieka mieści się na szerokości trzech palców (kładąc rękę na czole) tj. w uśmierzaniu sądów, którymi chętnie chcielibyśmy popisywać się przed innymi.
6. Kto rzeczywiście chce stać się świętym, nie powinien się nigdy bronić, zwłaszcza w swych rzadkich upadkach, lecz zawsze w przeciwnościach musi poznawać siebie, nawet gdyby nieprawdą było to, co przeciw niemu jest mówione.
7. To co wiemy o cnotach ludzi świętych, jest tylko ich nieznaczną cząstką.
8. Relikwie świętych należy otaczać czcią i jest chwalebne, jeżeli przechowujemy je w swoim pokoju; nie jest jednak dobrze bez poważnej racji nosić je przy sobie, może być to bowiem przyczyną tego, że będziemy się z nimi obchodzić bez należytego im szacunku.
9. Starożytni patriarchowie posiadali bogactwa, nie przywiązując jednak do nich swych serc; posiadali je wprawdzie lecz pozwalali sobie tylko na ich używanie i byli gotowi stracić wszystko, gdyby Bóg tego od nich zażądał.
10. Nieustannie musimy prosić Boga, aby z każdym dniem pomnażał w nas światło i ciepło swej dobroci.
11. Jest starym zwyczajem sług Bożych mieć zawsze w pogotowiu kilka krótkich modlitw, aby móc często w ciągu dnia wypuszczać je jak strzały ku niebu, wznosząc przez to swojego ducha z bagna tego świata ku Bogu. Kto praktykuje to pobożne ćwiczenie, bez wielkiego trudu wyniesie z niego duże korzyści.
12. Jeżeli z miłości do Boga cierpliwie znosimy przykrości, to wprawdzie wydają się one początkowo gorzkie, ale gdy przywyknie się do ich smaku, stają się słodkie.
13. Kto kocha Boga szczerym sercem i stawia Go ponad wszystko, ten wylewa czasem na modlitwie strumienie łez i odczuwa ogrom duchowych łask, których gwałtowność przenika go tak, że aż musi krzyknąć: “Dosyć już Panie!”
14. Nie powinno się jednak umyślnie szukać tych odczuwalnych słodyczy na modlitwie; albowiem można tu bowiem zostać łatwo oszukany przez szatana i narazić na niebezpieczeństwo swoje zdrowie.
15. Gdy dusza całą uległość składa w Boże ręce i poprzestaje na Bożym upodobaniu, to znajduje się ona w dobrych rękach i ma najlepszą pewność, że będzie się jej dobrze wiodło.
16. Całkowite oddanie się Bożej woli jest prawdziwą drogą, na której nikt nie może zbłądzić i jest to droga, która prowadzi nas tam, gdzie zażywa się tego pokoju, o którym nic nie wiedzą zmysłowi i ziemscy ludzie.
17. Uległość wobec Bożej woli jest dla chorych wszystkim we wszystkim; powinni oni modlić się do Boga: “Panie jeżeli Ty mnie chcesz, jestem tutaj, chociaż nigdy nic dobrego nie uczynilem; czyń ze mną co chcesz!”



18. Nigdy nie hałasuj w kościele, o ile to nie jest bardzo konieczne.
19. Cierpliwość jest dla sług Bożych konieczna; nie powinniśmy trwożyć się w nieszczęściu, lecz czekać na pocieszenie.
20. Gdy świeccy wybrali już raz swój stan, to powinni trwać w nim w pobożnych ćwiczeniach, które rozpoczęli i w swoich dziełach miłości bliźniego, a będą przy śmierci szczęśliwi.
21. Powołanie do życia zakonnego jest największym dobrodziejstwem, jakie Matka Boża otrzymuje od swojego Syna dla tych, którzy są Jej oddani w modlitwie.
22. Nie ma nic bardziej niebezpiecznego w duchowym życiu nad to, gdy chce się sobą kierować według własnego uznania.
23. Do spraw, o które szczególnie powinniśmy prosić Boga, należy wytrwałość w dobrym życiu i w służbie Pańskiej; albowiem, gdy tylko mamy cierpliwość i trwamy w dobrym życiu, które rozpoczęliśmy, to osiągniemy bardzo wysoki stopień chrześcijańskiej doskonałości.
24. Ten jest doskonały w szkole Chrystusa, kto pogardza tym, że jest pogardzany, cieszy się swoją pogardą i nie zatrzymuje nic dla siebie.
25. Droga, którą Bóg kroczy wraz z duszami, które Go kochają, szukając ich i nie pozwalając im popaść w smutki, jest prawdziwymi zaślubinami między Nim a nimi.
26. W pokusach cielesnych chrześcijanin musi natychmiast uciekać się do Boga, trzy razy uczynić znak krzyża na swoim sercu i mówić: “Chryste, Synu Boży, ulituj się nade mną!”
27. Co do pokus, to jedne przezwyciężane są ucieczką przed nimi, inne przez opór, a jeszcze inne przez zlekceważenie.
28. Aby osiąść mądrość i wydawać trafny sąd, musimy wiele przeżyć i wielu ludzi dokładnie poznać.
29. Jest dużą doskonałością jakiegoś serca, jeżeli jest ono skromne i nie przekracza granic przyzwoitości i obyczajów.
30. Musimy szukać Chrystusa tam, gdzie Chrystusa nie ma, tzn. w krzyżu i cierpieniu, gdzie Go teraz faktycznie nie ma, ale gdzie my, idąc tą drogą, spotykamy Go w chwale.

GRUDZIEŃ

1. Częsta spowiedź jest wielkim dobrem dla duszy, albowiem przez nią dusza się oczyszcza, uświęca i umacnia w służbie Bożej; dlatego nie powinniśmy zatem zaniedbywać spowiedzi w ustalonym przez nas dniu dla innych spraw, lecz trzeba nam najpierw iść do spowiedzi, a potem do tamtych spraw, i tak pierwsze pomogą drugim.
2. Gdy idziemy do spowiedzi, musimy być przekonani, że Jezus Chrystus jest obecny w osobie naszego spowiednika.
3. Daj mi dziesięciu ludzi, którzy naprawdę wolni są od świata, a ja będę miał odwagę uwierzyć, że mogę z nimi nawrócić cały świat.
4. Kto często, gdy tylko może, przystępuje do Komunii świętej, wydaje dobre owoce: owoc pokory, owoc cierpliwości, owoc wszelkich cnót.
5. Nie powinno się przystępować do spowiedzi z przyziemnych pobudek, np. aby otrzymać jałmużnę.
6. Nie powinniśmy wysoko oceniać wartości osoby nieskromnej, niezależnie od tego, że może ona posiadać jakieś inne zalety.
7. Duch Święty mówi o pasterzach Kościoła: “Kto przelożonych swoich słucha i jest im posłuszny, słucha Mnie i jest Mi posłuszny, a kto nimi gardzi, Mną gardzi i nie jest Mi posłuszny”.
8. Jeśli sługa Boży chce z większą pewnością przejść przez tych wiele zasadzek, którymi każde miejsce jest zasłane, to musi obrać sobie Matkę Bożą za Pośredniczkę u Jej Syna.
9. Chory może pragnąć powrotu do zdrowia, ale pod warunkiem, że zawsze połączy swoje życzenie z: “Jeśli to podobałoby się Bogu”, “Jeśli to jest lepsze dla mojej duszy”, albowiem ciesząc się zdrowiem możemy uczynić niejedno dobro, które choroba nam uniemożliwia.



10. W chorobie musimy prosić Boga, by obdarzył nas cierpliwością, gdyż często się zdarza, że człowiek, gdy wyzdrowieje, nie tylko nie czyni dobra, które w czasie choroby sobie postanowił, lecz pomnaża jeszcze swoje grzechy i swą niewdzięczność.
11. Kret jest, jak się mówi, ślepym zwierzęciem, bo żyje cały czas pod ziemią, wyżera on i draży ziemię, lecz nigdy się nie nasyci, tak samo jest z chciwością.
12. Penitent nigdy nie powinien składać ślubów bez rady swojego spowiednika.
13. Gdy składamy jakiś ślub, to najlepiej jest uczynić go warunkowo, np.: "Ślubuję, że w dniu św. Łucji każę odprawić dwie Msze, pod warunkiem: jeżeli będę mógł, jeżeli nie zapomnę; jeżeli nie będę pamiętał o tym, nie chcę być związany".
14. Gdy chce się coś kupić, to nie powinno się tego czynić z powodu szczególnego upodobania do tej rzeczy, lecz tylko z potrzeby i niezbędności.
15. Już małe, dobrowolne skłonności do egoizmu musimy przecinać; następnie zaś musimy wokół niej kopać i usuwać ziemię, aż zejdziemy dostatecznie głęboko, by znaleźć miejsce, gdzie ona tkwi korzeniami.
16. Trzeba być gotowym, ze względu na doskonałość znosić umartwienia zadane przez innych, a nawet jeśli Bóg zechce - także to, że ma się u innych złą opinię i patrzą na nas jak na parszywą owcę.
17. Nasz nieprzyjaciel, szatan, który walczy z nami, aby nas pokonać, usiłuje poróżnić nas w naszym domu, wywołać sprzeczki i kłótnie, gdyż on w tym czasie, gdy my ze sobą walczymy, przychodzi, zwycięża nas i z całą pewnością czyni nas swoimi niewolnikami.
18. Kto nie rozmyśla o dobrodziejstwach otrzymanych od Boga w tym życiu i o jeszcze większych, które Jego miłosierdzie odłożyło na przyszłe życie, ten nie rozpała swojej miłości do Boga, lecz ją oziębia.
19. Jeżeli dusza mogłaby się całkowicie powstrzymać od najdrobniejszych grzechów, to największą jej udręką, byłoby pozostawanie w tym życiu; tak wielką byłaby bowiem jej tęsknota, aby zjednoczyć się z Bogiem.
20. W prześladowaniach, jakie wywołują źli ludzie przeciwko pobożności i modlitwie, musimy zwracać nasze oczy ku Bogu, któremu służymy i na świadectwo dobrego sumienia.
21. Jakże cierpliwie znosił Chrystus, Król i Pan nieba i ziemi Apostołów - ubogich i nieokrzesanych rybaków! Tym bardziej powinniśmy znosić naszego bliźniego, jeżeli nas potraktuje niegrzecznie.
22. Musimy całkowicie oddawać się Bogu.
23. Bóg tę duszę czyni swoją, która jest Mu całkowicie oddana.
24. Z reguły jest to złym znakiem, jeżeli nie odczuwa się szczególnego uczucia pobożności w to największe święto w roku.
25. Rozważmy, iż Słowo opuściło niebo i unizyło się, aby dla nas stać się człowiekiem.
26. Powinniśmy nie tylko przebaczać tym, którzy nas prześladują, lecz także współczuć im z powodu ułudy, w której żyją.
27. Dla tych, którzy prawdziwie kochają Boga, nic nie jest cięższe od życia.
28. Młodzi powinni być weseli i powinni oddawać się rozrywkom stosownym do ich wieku, jeśli tylko nie wchodzą na drogę grzechu.
29. Prawdziwą wylegarnią nalogów jest to, że nie wiemy, jak powinno się odmawiać duszy jej zachcianek.
30. Całe stworzenie świadczy o dobroci i hojności Stwórcy; słońce rozsiewa Jego światłość, ogień Jego ciepło; drzewo wyciąga swoje gałęzie i podaje nam owoc, który dźwiga; woda, powietrze i cała natura ogłasza szczodroblivość Stwórcy, a my, Jego ucieleśniony obraz, nie ukazujemy Go, lecz wypieramy się Go przez swoje zwyrodniałe postępowanie, zamiast wyznawać Go wraz z całym światem.
31. „Minęła godzina, tak samo minął rok; jednak jeszcze nie minął czas czynienia dobra!”

